

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Ludowa dawniej Gazeta
Grudziądzka, Poznań, Fr. Ratajskiego 9
m. 9. Telefon nr 82-25.

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3 nr. 21

Wilcze skargi a rzeczywistość

Antypolska propaganda niemiecka, przybierająca w ostatnich tygodniach charakter huraganowy, ma przede wszystkim na celu zohydzenie Polski w oczach jej sprzymierzeńców i przyjaciół. Polska wyobrażana jest bowiem wbrew oczywistej prawdzie — jako agresorka i prześladowczyni mniejszości niemieckiej u siebie w domu. Jest to chwyt żywo przypominający tzw. „metodę sudecką”. I choć Zachód, nauczony doświadczeniem, nie daje skargom niemieckich wiary, podwładni p. min. Goebbelsa nie ustają w fabrykowanie „polskich gwałtów” nad Bogu ducha winnymi Niemcami.

Niedawno Niemieckie Biuro Informacyjne (D.N.B.) rozesłało prasie całego świata komunikat, utrzymujący, iż w ciągu ostatnich pięciu tygodni zanotowanych zostało aż 304 wypadki rzekomego pogwałcenia przez Polskę praw mniejszości niemieckiej. Komunikat jednakże nie wymienia, o jakie to mianowicie wypadki chodzi. Świat powinien wierzyć Niemcom na „słowo”.

W rzeczywistości, tym wilczym skargom towarzyszy niesłychany wprost ucisk... ale mniejszości polskiej w Rzeszy.

Niemcy, którzy tak dbają o „honor” swój — gdy chodzi o ich pretensje do Gdańska — nie dotrzymali nigdy zobowiązań w stosunku do Polaków w Rzeszy. Nie uwzględnianie potrzeb ludności polskiej w Niemczech i ustawiczne jej szykanowanie było na porządku dziennym nawet wówczas, gdy oficjalnie stosunki polsko-niemieckie uważane za jak najlepsze.

Po zerwaniu zaś przez kanclerza Hitlera paktu nieagresji z Polską, wzmożły się fakty usuwania Polaków ze strefy pogranicznej bez wszelkiej widocznej przyczyny, wyzwanie z ziemi, kasowania — pod naciskiem czynników świeckich — nabożeństw polskich w kościołach, aresztowania działaczy polskich i bicia okien w instytucjach polskich i w prywatnych mieszkaniach Polaków.

Ilość podobnych dowodów poszanowania praw ludności polskiej w Rzeszy byłaby niezmiernie długa. Codziennie można notować po kilka wydarzeń. Wystarczy powiedzieć, iż w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca br. dokonano 976 jaskrawych gwałtów nad rdzenną ludnością polską zamieszkałą w granicach Rzeszy na odwiecznej polskiej ziemi.

Wysiedlanie Polaków z okęgów pogranicznych przybiera charakter masowy. M. in. z pogranicza Prus do

dn. 15 bm. wysiedlono w głąb Niemiec 2000 Polaków. Świeżo przed kilku dniami z rejonu granicznego Filipowo wydano 100 Polaków rolników i właścicieli mniejszych folwarków. Głośną jest sprawa pp. Doni-

mirskich wysiedlonych z rodzinnego majątku Hohendorf; skandaliczny ma również charakter wysiedlenie gospodarza Osińskiego, prezesa Związku Polaków w Prusach Wschodnich, który musiał opuścić swe gospodar-

stwo w ciągu trzech dni, udając się na tułaczkę z 7 dziećmi drobnych. W podobny sposób wydano z pow. bytomskiego 8 rolników Polaków, nakazując im zgłoszenie się do dn. 17 bm. w Dziewinie (Magdeburg), skąd zostaną wysłani na roboty, wyznaczone przez władze...

Na Śląsku Opolskim od ludności polskiej odbierane są masowo paszporty, pozbawiając w ten sposób chleba osoby zatrudnione po stronie polskiej kordonu. Stosowane jest również zamykanie przedsiębiorstw polskich handlowych i rzemieślniczych. Szkoły polskie, tak zresztą w Rzeszy nieliczne, pozbawione są nauczycieli, usuwanych z placówek i wydalanych z granic Niemiec, o ile są obywatelami polskimi. Są to fakty wybrane na chybił trafił. Nie słychać jednak, by kiedykolwiek wysiedlanym i szykanowanym Polakom udowodniono jakąkolwiek winę.

W Polsce nie ma ani masowych prześladowań Niemców obywateli Rzeczypospolitej, ani też szykanowania jednostek za samą tylko przynależność do narodowości niemieckiej. Propaganda niemiecka oburza się na Polskę za zlikwidowanie bandy dywersyjno-szpiegowskiej na Śląsku, która miała na sumieniu i morderstwo polskiego policjanta. Czy i w tym wypadku chodzi o osobliwe „prawa” niemieckiej mniejszości?

„Dziwił się” ustawicznie speaker niemieckiej radiostacji wrocławskiej wobec „Teofilka”, iż w Polsce znika z obiegu bilon i utrzymywał, że jest to objaw braku zaufania ludności do waluty złotowej. Tymczasem okazało się, że w gromadzeniu bilonu i wysyłaniu polskich monet srebrnych do Niemiec biorą udział nie tylko „lojalne” jednostki narodowości niemieckiej ale i niemieckie Banki. Dwa takie wypadki właśnie stwierdzono. Sądźmy, że „Teofilek” mógłby się dziwić, gdyby władze polskie chciały patrzeć przez palce na podobną dywersyjną robotę.

Niemcy od dawna stracili już wszelkie tytuły do powoływania się na prawa mniejszości niemieckiej w Polsce i gdziekolwiek. Gdybyśmy chcieli płacić Niemcom pięknym za nadobne, byłibyśmy niewątpliwie w obliczu opinii świata usprawiedliwieni — Polska jednak stosuje inną miarę i jeśli zmuszona jest uciekać się do represji, to nigdy inaczej, tylko za wyraźną, udowodnioną działalność na szkodę Państwa. Słuchając więc niemieckich skarg nasuwa się na myśl bajeczka o ptaszku płaczącym, a zwanym pospolicie krokodylem.

Z godziny na godzinę

Weszliśmy w okres, kiedy już nawet nie dnie, ale godziny decydować będą o położeniu Europy. Każda chwila może przynieść najbardziej brzemienne w skutki wydarzenia.

Prawdziwa gorączka zapanowała w Berchtesgaden w siedzibie kanclerza Hitlera. Największym wydarzeniem było przybycie tam angielskiego ambasadora Hendersona, który imieniem państw zachodnich PO RAZ OSTATNI OSTRZEŻŁ NIEMCY PRZED SKUTKAMI JAKIEJKOLWIEK PROWOKACJI W STOSUNKU DO POLSKI. Hitler odpowiedział, jak podaje prasa zagraniczna, że dla bezpieczeństwa Europy NIE MOŻE POŚWIECAĆ NAJBARDZIEJ ŻYWOTNYCH INTERESÓW NIEMIEC.

Istnieją już tylko dwie możliwości: pierwszą z nich jest, że ze strony Hitlera mamy do czynienia wciąż jeszcze z jakąś grą, w której liczy on, że pod wpływem groźby doprowadzonej do ostateczności, zmusi przeciwnika do jakichś ustępstw. W tym celu z godziny na godzinę wysuwa

nowe groźby i podaje do wiadomości niepokojące fakty.

Prasa francuska z bardzo spokojnym, półurzędowym „Temps” na czele twierdzi, że HITLER STRACIŁ PANOWANIE NAD WŁASNYMI NERWAMI I MOŻNOŚĆ SWOBODNEJ DECYZJI.

WE FRANCJI I ANGLII WYDANO DALEKO IDĄCE ZARZĄDZENIA MOBILIZACYJNE. Zarządzenia te są wykonywane w zupełnym spokoju i bardzo sprawnie. Nie ma dziś mowy o tym „ABY NIEMCY MOGLY ZASKOCZYĆ KOGOKOLWIEK NAGŁYM ATAKIEM. W państwach zachodnich panuje zupełny spokój, a wszelkie przygotowania są poczynione z całą precyzją.

POLSKA całkowicie zjednoczona duchowo, poddana jednemu celowi narodowemu, Z ZAUFANIEM OCZEKUJE ROZKAZÓW OD POWOŁANYCH DO TEGO WŁADZ I Z CAŁKOWITYM SPOKOJEM I UFNOŚCIĄ IDZIE NAPRZECIW NADCHODZĄCYM WYPADKOM.

Oreddie pokojowe Ojca Świętego

W czwartek o godz. 19 Papież Pius XII wygłosił w Castel Gandolfo przez radio do całego świata oreddie, w którym oświadczył m. in.:

Ponownie wybija ciężka godzina dla wielkiej rodziny, jaką jest ludzkość. Jest to godzina bardzo doniosłych postanowień, wobec których nie może być obojętne serce Papieża.

Oto jesteśmy z wami wszystkimi, głosi oreddie, wszystkimi, którzy w obecnej chwili dźwigają ciężar odpowiedzialności.

Dziś, gdy mimo naszych stałych błagań, staje się coraz silniejszą obawa przed międzynarodowym konfliktem, gdy napięcie umysłów doszło do tego, że zdaje się oznaczać rozpętanie okrutnego konfliktu międzynarodowego, kierujemy nowy, bardziej gorący apel do rządzących i ludów. Siłą rozsądku, a nie siłą broni, toruje sobie drogę sprawiedliwość. Imperia

nie założone na sprawiedliwości, nie są błogosławione przez Boga. Polityka tych, którzy chcą taką właśnie politykę uprawiać.

Niebezpieczeństwo jest bliskie, ale jeszcze jest czas. Niechaj ludzie zaczęną się rozumieć wzajemnie. Niechaj podejmą rokowania. Niechaj rokuja z dobrą wolą, a przy poszanowaniu wzajemnych praw dostrzegają, że przed szczytami i pracowitymi rokowaniami nie jest zamknięty pomysłny i honorowy wynik.

W dalszym ciągu oreddie zwraca się do Boga, aby wysłuchał głosu Ojca św., wzywa wszystkich, aby kierowali modły do Wrzechmogącego o zesłanie na świat łaski porozumienia dusz i umysłów, dając ludzkości pogodną przyszłość.

W zakończeniu oreddie Ojciec św. udziela wszystkim papieskiego błogosławieństwa.

Naruszenie przepisów statutu W. Miasta

Forster obwołany szefem „państwowym” Gdańska

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza następujący komunikat gdański:

„Zgodnie z ustawą o obronie ludu i państwa z dnia 24 czerwca 1933 r. i ustawą z dnia 5 maja 1937 r., przedłużając ją, wchodzi w życie następujący dekret:

Artykuł 1. Gauleiter Gdańska jest szefem państwowym Wolnego Miasta Gdańska.

Art. 2. Dekret wchodzi w życie 23 sierpnia 1939 r.“

Ustawa ta znosi konstytucję gdańską i realizuje na wzór Trzeciej Rzeszy unię personalną szefa państwa i szefa partii nacjonal-socjalistycznej. Wiadomości z Gdańska nie przynoszą żadnych informacji co do losu prezydenta Senatu gdańskiego, Greisera.

* * *

Senat gdański wydał proklamację ogłaszającą Forstera szefem „państwowym” Gdańska i szefem partii nacjonal-socjalistycznej. W ten sposób w Gdańsku powstaje ustrój Rzeszy, lecz nie oznacza to jeszcze „anschlussu”, tylko uświęca jedynie stan, istniejący od dłuższego czasu, ponieważ hitlerowcy objęli władzę w Gdańsku już od roku 1935.

Jak twierdzą w kołach politycznych, mianowanie Forstera szefem państwowym Wolnego Miasta nie zmienia stosunków Gdańska z Rzeszą, ani z Polską, ale stawia pod znakiem zapytania utrzymanie wysokiego komisarza Ligi Narodów, który przedstawiał władze konstytucyjne.

W kołach polskich uważa się, że chodzi o nowy manewr propagandy niemieckiej, które ogłosi „Gleichschaltung”, jako całkowite złączenie Gdańska z Rzeszą.

„Danziger Vorposten” pisze, że wszelkie różnice wewnętrznego reżimu między Gdańskiem i Rzeszą zniknęły, dodając, że Gdańszczanie musieli oczekiwać długo realizacji słów powrotu do Rzeszy, który obecnie zbliża się, lecz nie wiadomo jeszcze dokładnie, kiedy nastąpi. Dziennik dodaje, że Polacy są winni (!) tego, iż powrót ten nie odbywa się w ramach współpracy niemiecko-polskiej.

Naruszenie granicy przez bombowce niemieckie

W środę o godz. 13 od strony Niemiec nadleciał niemiecki samolot bombowy 3-motorowy, który szybował nad Boguminem Miastem i Boguminem Nowym.

Zaalarmowano władze wojskowe i niebawem nadleciał polski samolot myśliwski, który zmusił niemieckiego bombowca do cofnięcia się z nad terytorium Polski. Podobne narusze-

W kołach zagranicznych zapytują się, dlaczego Niemcy uznały za konieczne ogłosić nominację Forstera, jeżeli zamierzają zrealizować „anschluss” za pomocą siły.

WSTRZYMANIE KOMUNIKACJI TELEFONICZNEJ Z POLSKĄ

Komunikacja telefoniczna między Gdańskiem a Polską została wstrzymana.

TAJNA POLICJA

Rozporządzeniem Senatu Wolnego Miasta został ustanowiony urząd tajnej policji państwowej (Geheimstaatspolizei), który jest zależny

bezpośrednio od Senatu gdańskiego, a nie od prezydenta policji.

KOMISARZ RZĄDOWY W STOCZNI GDAŃSKIEJ

Do Stoczni Gdańskiej wprowadzono gdańskiego komisarza rządowego.

DELEGACJA POLSKA OPUŚCIŁA GDAŃSK

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Gdańska, że delegacja polska, która przybyła z Warszawy celem prowadzenia rokowań w sprawie celników gdańskich, wyjechała z Gdańska z powrotem do Warszawy.

Spółka Hitlera ze Stalinem

W ubiegłym tygodniu ogłoszono urzędowo, że podpisana została umowa handlowa między rządem hitlerowskim z jednej strony a Sowietami z drugiej strony. Na podstawie tej umowy Niemcy przyznały Sowietom kredyt wynoszący 200 milionów marek na 7 lat. Na tę sumę mają Sowiety zakupić w ciągu 7 lat różne towary w Niemczech. Sowiety zaś ze swej strony mają dostarczyć Niemcom towarów na sumę 180 milionów marek.

Ale nie koniec na tem! W dwa dni później ogłoszono urzędowo, że hitlerowski minister spraw zagranicznych Ribbentrop, zaufany Hitlera, udaje się dn. 25 sierpnia do Moskwy i podpisze tam „pakt nieagresji” z Sowietami, to znaczy umowę, w której Niemcy i Sowiety zobowiązują się do załatwiania między sobą

spraw w sposób przyjacielski, bez uciekania się do wojny.

Są to fakty zdumiewające. Sowiety głosiły, że są największymi i nieubłagany wrogami hitlerizmu i faszyzmu. Hitler ze swej strony głosił, że największymi wrogami ludzkości są bolszewicy i że cały świat winien wypowiedzieć im wojnę, by ich zniszczyć. I akuratnie w chwili, kiedy Hitler zagraża pokojowi światu, kiedy wszyscy w Europie podają sobie rękę, by mu się przeciwstawić, akuratnie w tej chwili Stalin zawiera pakt z Hitlerem, zdając sobie sprawę z tego, że jeszcze bardziej go ośmiela.

Okazuje się, że i hitlerowcy i bolszewicy pozbawieni są wszelkich skrupułów. Są i pod tym względem rodzonymi braćmi. Wszystkiego się po nich można spodziewać!

Napad na granicę Polską terrorystycznych band niemieckich

KATOWICE. W nocy z 23 na 24 miało miejsce kilka napadów ze strony niemieckiej na terytorium polskie. Pierwszy wypadek agresji niemieckiej miał miejsce w nocy o godz. 24-ej, kiedy banda kilkunastu Niemców przekroczyła granicę polską i na-

padła na stację kolejową i urząd celny w miejscowości Makoszowa pod Katowicami. Banda ta oddała kilkadziesiąt strzałów.

Dalszy wypadek agresji miał przebieg następujący: od godz. 0,30 do 1,45 oraz od 2,30 do 2,50. Niemcy ostrzelali z karabinu maszynowego budynek placówki straży granicznej Gierałtowiec pow. Rybnik. Ogółem oddano kilkadziesiąt strzałów. Szereg kul utkwiał w murach budynku placówki.

Ambasador RP w Berlinie złożył w obydwu sprawach ostry protest w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych.

Flota brytyjska zablokowała wejście do Skagerraku

Z Goeteborgu donoszą, że silna flota angielska stanęła na kotwicy pomiędzy Skagen a wybrzeżami Norwegii.

Angielskie okręty wojenne stoją w odległości 2 do 3 km jeden od dru-

giego i zablokowały wejście do Skagerraku.

Kapitanowie duńskich statków zauważyli m. in. kilkanaście torpedowców oraz lotniskowiec z 15 samolotami na pokładzie.

Odroczenie daty rozpoczęcia roku szkolnego

Ministerium W. R. i O. P. zawiadamia, że data rozpoczęcia roku szkolnego 1939-40 wyznaczona pier-

wotnie na dzień 4-go września br. ulega odroczeniu na dni kilka i zostanie ustalona osobnym zarządzeniem.

Anglicy opuszczają Niemcy

Ambasada brytyjska w Berlinie otrzymała polecenie zalecenia wszystkim obywatelom brytyjskim, przebywającym obecnie w Niemczech, aby niezwłocznie kraj ten opuścili. Wszyscy korespondenci prasy i agencji angielskich opuszczają Berlin dzisiaj wieczorem i powracają do Londynu.

Foreign Office poleciło ostrzec wszystkich turystów angielskich, znajdujących się na kontynencie, że w obecnych warunkach międzynarodowych zachodzi możliwość znacznego skomplikowania się w przyszłym tygodniu komunikacji.

Dodać jednak trzeba, że zawarty pakt nieczym nie wpływa na stanowisko państw bloku pokoju, a Polska na pomoc Sowietów nigdy nie liczyła.

JAK BRZMI UKŁAD

Podpisany w środę w nocy pakt o nieagresji pomiędzy Związkiem Sowieckim a Niemcami według Niemieckiego Biura Informacyjnego brzmi jak następuje:

Rząd sowiecki i rząd niemiecki, kierując się życzeniem konsolidacji pokoju pomiędzy ZSRR a Niemcami i opierając się na głównych postanowieniach traktatu o neutralności, zawartego pomiędzy Związkiem Sowieckim a Niemcami w kwietniu 1926 r. zawarli następujący układ:

Art. 1. Obie strony kontraktujące zobowiązują się wstrzymać od użycia wszelkiej przemocy, wszelkiej akcji agresywnej i wszelkiego ataku jednej strony i wszelkiego ataku jednej strony przeciwko drugiej czy to indywidualnie, czy też wspólnie z innymi mocarstwami.

Art. 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się stałaby się przedmiotem akcji wojskowej ze strony trzeciego mocarstwa, druga strona kontraktująca w żadnej formie nie okaże pomocy temu trzeciemu mocarstwu.

Art. 3. Rządy obu stron kontraktujących pozostaną w przyszłości stale we wzajemnym kontakcie w celach konsultacji, aby informować się wzajemnie co do spraw, dotyczących ich wzajemnych interesów.

Art. 4. Żadna ze stron kontraktujących nie będzie brała udziału w jakimkolwiek ugrupowaniu mocarstw, skierowanym pośrednio lub bezpośrednio przeciwko stronie drugiej.

Art. 5. W razie sporów lub konfliktów, które mogłyby nastąpić pomiędzy stronami umawiającymi się, bez względu na rodzaj spraw, będących u ich podłoża, obie strony załatwią te spory lub konflikty wyłączenie w drodze pokojowej wymiany przyjaznych poglądów, a w razie konieczności przez stworzenie komisji rozjemczej.

Art. 6. Obecny pakt jest zawarty na 10 lat i jeżeli jedna ze stron umawiających się nie wymówi go na rok przed upływem terminu, pakt będzie uważany za przedłużony automatycznie na okres następnych 5-ciu lat.

Art. 7. Pakt ten podlega ratyfikacji w najbliższym czasie. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych powinna nastąpić w Berlinie. Pakt wchodzi w życie niezwłocznie po podpisaniu.

Pakt został sporządzony w 2 egzemplarzach w języku niemieckim i rosyjskim w Moskwie 23 sierpnia 1939 r.

Pakt został podpisany w imieniu ZSRR przez Mołotowa, w imieniu rządu niemieckiego przez Ribbentropa.

Odwołanie z urlopow wszystkich urzędników państw.

Pan Prezes Rady Ministrów zarządził niezwłoczne odwołanie z urlopów wszystkich funkcjonariuszów państwowych.

Z powiatu przeworskiego

Czy starostwo przeworskie obowiązuje ustawy?

Koło S. L. w Hadlach Kańczudzkich ufundowało sztandar Koła, który po wielu przejściach został zatwierdzony przez Województwo. Wobec tego chłopci postanowili urządzić uroczystość poświęcenia sztandaru i w tym celu wygotowali podanie, zgodnie z ustawą o zezwolenie na odbycie tej uroczystości w ramach dotąd, stale praktykowanych. Pomijamy, że nie przyjęto od chłopów od razu podania, że żądano z góry podania rezolucji, z których chłopci ostatecznie zrezygnowali, że chłopci kilkakrotnie musieli robić po kilkadziesiąt kilometrów i tracić masę czasu, dziś tak drogiego, to gdy w dniu 16 sierpnia br. wnieśli podanie o zezwolenie na zgromadzenie publiczne i zażądali pisemnego zaświadczenia zgłoszenia, które po myśli art. 6, 1. 3. ustawy o zgromadzeniach z dnia 11 marca 1932 jest bezpłatne, to oświadczone im, że dostaną o ile uiszcza opłatę stempową za 22 groszy. Na zapodanie przez sekretarza powiatowego S. L., że także art. 142, ustawy stempowej wyraźnie powiada, że podania w sprawach publicznych zgromadzeń są wolne od opłat stemplowych, otrzymał odpowiedź, że art. 142 ustawy stempowej dotyczy prawa ubogich. Wobec takiego postawienia kwestii przez referenta Koła S. L. Hadle Kańczudzkie dało stempel i otrzymało pisemne zaświadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia publicznego.

Wobec tego cytujemy ustęp 3, art. 6 ustawy o zgromadzeniach z dnia 11 marca 1932 Dz. U. R. P. nr 48, poz. 150, który powiada: „Zgłaszającemu wyda władza na żądanie bezpłatnie zaświadczenie zgłoszenia”, zaś art.

142 ustawy stempowej pod l. 21 wyraźnie mówi: „w sprawach publicznych zgromadzeń i wykładów podania są wolne od opłat stemplowych”.

Pytamy więc, czy w Starostwie przeworskim obowiązują powołane

wyżej postanowienia ustawowe i jakie zarządzenia p. Starosta przeworski zamierza wydać, by podobne, jak opisane wypadki, na przyszłość nie miały miejsca?

Chłopi.

Z powiatu jarosławskiego

Ruch spółdzielczy

W niedzielę, dnia 13 bm. odbyło się zgromadzenie spółdzielcze w sali „Gwiazdy”, o godzinie 11 rano. Przewodniczył p. Skiba z Cieszacina Wielkiego. Do prezydium wybrani zostali p. Nowosiad z Wierzbnej i Malawska z Pawłosiowa. Referaty wygłosili p. inż. Solarz, dyrektor Uni-

wersytetu Wiejskiego w Gaci i p. Kojder z Grzeski. W dyskusji przemawiał rewident Spółdzielni „Społem” p. Malawski z Warszawy. Uchwalono rezolucje w sprawie obronności. Sala przepełniona. Wywody referentów wywołały zrozumiałe zadowolenie.

Echa śmierci Wojciecha Korfantego

Śmierć Wojciecha Korfantego wywołała wielkie wrażenie wśród szeregów chłopów. Chłopi poprostu nie chcieli wierzyć, by człowiek w sile wieku mógł tak szybko zgasnąć.

Powiaty Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko, Jaworów, Przemyśl, Dobromil, Sanok, Brzozów, Sambor wysłały depesze kondolencyjne do rodziny.

Ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie

Prezesi izb skarbowych, mocą rozporządzenia ministra skarbu, corocznie w okresie trwania żniw zwykle wstrzymują czynności egzekucyjne na przeciąg 2 tygodni, w stosunku do wszystkich właścicieli gospodarstw rolnych. W roku bieżącym sfery rolnicze spodziewały się, że nastąpi przedłużenie tego okresu do 2 miesię-

cy, szczególnie w stosunku do właścicieli mniejszych gospodarstw wiejskich, którzy opłacają niższy podatek gruntowy do 110 zł rocznie. Dotychczas jednak rozporządzenie takie nie zostało ogłoszone i obecnie czynności egzekucyjne zostały już wznowione.

Zgodnie jednak z istniejącym rozporządzeniem, w okresie siewów jesiennych, tj. około 10 września br. zostanie wydane ponowne zarządzenie wstrzymania czynności egzekucyjnych na 2 tygodnie.

Nadużycia wyborcze w Radawie, pow. Jarosław

W dniu 30 lipca br. odbywały się wybory na ławników w gminie Radawa. Przewodniczącym komisji wyborczej był dyrektor lasów ks. Czartoryskiego Tadeusz Gajewski, zaś kandydatami na ławników leśniczy ks. Czartoryskiego Andrzej Szepczyński i strażnik lasowy ks. Czartoryskiego Jan Matusz. Siły były takie, że ludowcy musieli wybrać na dwu, jednego ławnika i tak też głosowali. Przy obliczaniu głosów Gajewski od-

czytał jednakże, że kandydat nasz Piotr Frań otrzymał tylko 2 głosy, co wywołało oburzenie radnych ludowców, którzy wyraźnie zarzucili Gajewskiemu nadużycie i oświadczyli, że głosy ich zostały ukradzione i że na piechotę pójdą do prokuratora, by znaleźć sprawiedliwość.

Tego rodzaju wybory wywołały zrozumiałe oburzenie w całej okolicy. Radni ludowcy niezależnie od protestu, wnieśli doniesienia do P. Prokuratora S. O. w Przemyślu, oświadczając gotowość potwierdzenia swego doniesienia przysięgą.

O wyniku doniesienia zawiadomimy Redakcję po otrzymaniu odpowiedzi od władz.

Chłopi w Radawie.

Betonowe gnojarnie

Nowosielce, pow. Przeworsk. Ogłoszono w naszej gromadzie, że mamy mieć 80% gnojarni wybetonowanych do 1. 10. 1939 r., zaś 20% na drugi rok. Instruktor rolny p. Ziemia powiedział, że taki jest rozkaz i koniec. Ponieważ zaledwie kilku gospodarzy otrzymało pożyczki na ten cel, pytamy, skąd mamy wziąć na ten cel pieniądze, kiedy nie mamy pieniędzy na zapłacenie podatków i wyżywienie rodzin.

Prosimy o odpowiedź przed 1 października 1939 r.

Nowosielczanie.

Czy nie za dużo mamy karteli?

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w dniu 31. 12. 1938 r. działało i działa na terenie Polski 171 karteli krajowych i 100 międzynarodowych, w których uczestniczą przedsiębiorstwa polskie.

W przemyśle chemicznym działają 53 kartele krajowe i 37 międzynarodowe, w przemyśle górniczo-hutniczym 18 kraj. i 22 międzynarodowe, w metalowym 25 kraj. i 13 międzynarodowe, elektrotechnicznym 14 kraj. i 25 międzynarod., spożywczym 15

kraj. i 1 międzynarod., mineralnym 18 kraj. i włókienniczym 18 kraj., pierniczym 4 kraj., 1 międzynarod. oraz inne 6 kraj.

Wpływ kapitału zagranicznego na życie gospodarcze naszego kraju jest bardzo silny i może spowodować duże szkody, szczególnie w okresie takim, jak obecnie, kiedy przygotowujemy wszystko do obrony kraju.

Czy wobec tego nie za wiele mamy karteli zagranicznych?

Z kroniki żałobnej Śp. Jan Bury

Dnia 9 sierpnia br. zmarł w Łapajówce, pow. Jarosław, śp. Jan Bury, prezes i założyciel Koła S. L. w Łapajówce, prezes tego Koła od 1936 r. przewodniczący Rady Nadzorczej i założyciel Spółdzielni Spożywców „Społem”, niestrudzony działacz ludowy i młodzieżowy, w wieku lat 31. Mimo młodego wieku położył olbrzymie zasługi dla rozwoju ruchu młodzieżowego i chłopskiego. Jako karny członek S. L. był stale na posterunku, wszechstrajając wśród chłopów, idee walki o Polskę Ludową. Padł na posterunku przy pracy, pozostawiając żonę oraz dwoje nieletnich dzieci. Był wzorem uświadomionego chłopaka - obywatela, który twardo umiał bronić spraw chłopskich.

To też w oddaniu ostatniej usługi śp. Zmarłemu wzięli udział chłopcy z gromad Łapajówka, Zarzecze, Rudolowice, Rożniatów, Pełnatycze, Wola Rożwienicka, Częstkowice, Bystrowice, Szczytna, Małeniska, Pawłosiów, Ożańsk, Cieszacin Wielki, Rożwienica, powiatu jarosławskiego oraz Ostrów i Żurawiczki, powiatu przeworskiego wraz z 16 sztandarami. Nad świeżą mogiłą Zmarłego przedwcześnie śp. Janna Burego, przemówił imieniem Zarządu Powiatowego stud. WSH Czarniecki z Rudolowic, poczym przybyłe delegacje chłopskie złożyły 9 wieńcy. Kondukt żałobny z kościoła parafialnego w Zarzeczcu na cmentarz prowadził przew. ks. proboszcz Hajduk.

W pogrzebie, mimo dnia roboczego, wzięły olbrzymie tłumy chłopskie, by w ten sposób pożegnać swego przywódcę i wyrazić Mu uznanie za Jego pracę.

Śpij spokojnie, Prezesie Janie Bury, synie chłopski, my przyrzekamy Ci poprowadzić, rozpoczęte przez Ciebie dzieło Polski Ludowej, aż do zwycięstwa.

Cześć przedwcześnie Zmarłemu! Niech Mu ziemia, którą tak ukochał lekka będzie!
Chłopi - ludowcy.

Posłaniec gminy strzela!

Gniewczyna, pow. Przeworsk. Posłaniec gminny Baj miał doprowadzić do kancelarii gminnej w Tryńcu Wojciecha Sobalę z Gniewczyny, który był zasadzony administracyjnie na jeden dzień aresztu. Ponieważ było to w czasie pilnych robót polnych, przeto Sobala mimo, że Baj do niego strzelał, uciekł.

Wobec tego Baj udał się do domu Sobali i tu pod groźbą rewolweru chciał zabrać ubranie Sobali.

Zapytujemy, czy Baj posiada kartę na broń, a jeżeli tak, czy wolno mu strzelać do bezbronnym ludzi wzgl. pod groźbą rewolweru zabierać ubranie? Postępowanie Baje wywołało zrozumiałe oburzenie.

Ludowcy.

Sprawa mgra Dżuli

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyznaczył rozprawę apelacyjną w sprawie znanego działacza ludowego, prezesa Zarządu Powiatowego w Brzozowie, mgra Walentego Dżuli, aplikanta adwokackiego w Brzozowie, od wyroku Sądu Okręgowego w Sanoku, którym zasądzono go na karę więzienia przez 9 miesięcy, na dzień 1 września br. — zaś rozprawę apelacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie, którym zasądzono mgra Dżulę na 6 miesięcy więzienia na dzień 14 września br.

Mgr Dżula, który jest synem chłopskim z Nodźca, powiatu brzozowskiego i pozostawił w domu matkę staruszkę, lat 70 liczącą, bez żadnego zaopatrzenia, a w więzieniu nabawił się choroby piersiowej, przebywał w więzieniu w Sanoku od 8 miesięcy.

Niemcy opieczetowali lokal Związku Polaków w Berlinie

W ub. czwartek tajna policja państwowa opieczetowała lokale naczelnej organizacji polskiej w Niemczech, tj. Centrali Związku Polaków w Niemczech w Berlinie. Opieczetowano wszystkie biurka i szafy zwykłym kasy.

Następnie opieczetowano lokale Banku Słowiańskiego.

Rzeszy niemieckiej grozi krach gospodarczy

Pogłoski o powrocie „ratownika” dra Schachta?

W berlińskich kołach finansowych krąży pogłoska, że dr Schacht był ostatecznie wezwany do Niemiec i przyjęty został w sekrecie przez kancelarza Hitlera w Berchtesgaden. Nie ma możliwości sprawdzenia tej pogłoski, lecz w kołach finansowych panuje opinia, że jedynie bezwzględne metody dra Schachta mogłyby uratować Rzeszę przed katastrofą. Istnieje jedynie wątpliwość, czy kroki proponowane przez dra Schachta zostałyby, a raczej mogłyby być akceptowane przez reżim narodowo-socjalistyczny, gdyż nie ma wątpliwości, że dr Schacht zaproponowałby: rewizję programu zbrojeniowego, obniżenie wydatków publicznych i zmodyfikowanie wielu szczegółów planu 4-letniego.

Obawy co do przyszłego rozwoju finansów niemieckich są uzasadnione bardzo znacznym wzrostem obiegu biletów, wykazany przez bilans Reichsbanku. W dniu 31 lipca br. obieg biletów bankowych osiągnął 11.2 miliarda Rm., czyli o 2.5 miliarda więcej niż przed rokiem. Wzrost obiegu tłumaczy się tylko częściowo zwiększeniem się ludności Niemiec, ponieważ głównym tego powodem jest wykorzystywanie przez skarby kredytów Banku Rzeszy. Świadczy o tym fakt, że pozycja „inne aktywa” w bilansie Banku Rzeszy wzrosła na koniec czerwca br. o 388 miln. Rm., a w końcu lipca br. o dalsze 431 miln., do 1½ miliarda Rm. Według wiadomości, pochodzących z kół dobrze poinformowanych, ten wzrost „innych aktywów” wiąże się z wykorzystywaniem uprawnień, udzielonych przez nowy statut Banku Rzeszy kanclerzowi Hitlerowi dla podniesienia kredytów Banku dla skarbu.

Powodem powyższego kształtowania się stanu Banku Rzeszy jest nierównowaga budżetowa. Wprawdzie wpływy skarbu podniosły się w związku ze zwiększeniem produkcji z 6.6 miliardów Rm. w r. 1932 do 17.7 miliardów w r. 1938, jednak w

pięć należy, czy zapowiedziany przez ministra skarbu dalszy wzrost wpływów do 22.5 miliardów Rm. w 1939 r. rzeczywiście nastąpi, ponieważ ostatecznie możliwości produkcyjne Niemiec są już w zupełności wykorzystane. Gdyby nawet przewidywania ministra skarbu miały się okazać słusznymi, to i tak wpływy nie wystarczą na pokrycie wydatków, które w 1938 r. miały wynosić około 40 miliardów Rm. Głównym źródłem finansowego deficytu w roku bieżącym miała być emisja bonów podatkowych.

Popyt na te bonony był bardzo duży w ciągu czerwca.

Według wiadomości, pochodzących z kół dobrze poinformowanych, miało emitować tych bononów do końca czerwca za około 1 miliard Rm. Odtąd jednak popyt na bonony znacznie osłabł. Ponadto wyłoniły się takie trudności co do użycia tych bononów w życiu gospodarczym, że minister skarbu wydał komunikat o zaprzestaniu emisji bononów podatkowych II kat. po zakończeniu bieżącego roku budżetowego. Poza tym dostawcy nie

będą w przyszłym roku mieli obowiązek przyjmowania więcej niż 20% swych należności w bononach podatkowych I kat.

W praktyce powyższe ograniczenie co do używania bononów stosuje się już ostatecznie. Dzięki tym nieprzewidzianym okolicznościom, Rzesza ma ostatecznie poważne trudności finansowe, które tłumaczą wzrostem obiegu biletów i sumą pozycji innych aktywów. Ponieważ nowy plan finansowy nie dał zadowalających rezultatów, trzeba pomyśleć o innym planie. Nie wiadomo, na jakiej pozycji ten nowy plan miałby spocząć, dlatego też utrzymują się uporczywe pogłoski o powrocie dra Schachta.

Wielka parada — zwykły bluff

Gdańsk, (PAA). Zapowiadany od kilku dni pokaz gdańskich „sił zbrojnych”, który odbył się w ub. piątek, wywołał zupełnie odwrotne wrażenie

od spodziewanego przez reżyserów tej imprezy.

Przede wszystkim uderzał chłód, z jakim mieszkańcy Wolnego Miasta

„witali” maszerujące oddziały wojska. Mimo rozstawionych na trasie tzw. „animatorów” nie udało się nigdzie wywołać „żywiolowego entuzjazmu”. Przeciwnie, na twarzach ludności przyglądającej się defiladzie widzieć było można wyraźny niepokój, którego wyrazem jest również rozrzucona właśnie w tym dniu broszura opozycyjna pt. „Danzig erwache” („Gdańsku, zbudź się”).

W broszurze tej czytamy m. in. że „nagromadzone w ostatnim czasie „beczki z prochem” w postaci militarnych zarządzeń władz gdańskich, stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju i godzą w interesy obywateli gdańskich.

„Gdańszczanie, — woła odezwa — zbudźcie się, zrzućcie jarzmo hitlerizmu, które niesie wam tylko polityczną niewolę i gospodarczą ruinę i stańcie się znów wolnymi obywatelami prawdziwie Wolnego Państwa Gdańskiego”.

Dodać tu należy, że nawet opozycja niemiecka, mówiąc o Wolnym Mieście używa określenie „Freistaat” (wolne państwo) zamiast Freie Stadt (wolne miasto).

Wśród mieszkańców Wolnego Miasta utrwała się coraz wyraźniej przekonanie o nieuchronności wojny, — a w związku z tym wzrasta ogólny niepokój. (s.)

Gauleiter Forster domaga się, aby „Polsce zabronić wogóle prowadzenia polityki”

Londyn, (PAA). Jak się obecnie dowiadujemy, gauleiter Forster okazał się niezwykle „odważny” podczas ostatniego pobytu w Fürth.

W wygłoszonym tam przemówieniu, czując się odważnie jak w Gdańsku, oraz nie mogąc powtarzać już utartych komunałów, a z drugiej strony chcąc zaimponować stale ogłupianym swoim ziomkom — wystrze-

lił głupstwo, z którego obecnie cały Zachód się śmieje, uważając, że coś podobnego mógł powiedzieć tylko człowiek niespełna rozumu.

Pan Forster twierdził, że „takim ludziom, jak Polacy, którzy w większości nie umieją czytać i pisać, winno zakazać się prowadzenia polityki. Europa wówczas miałaby z tego tylko pożytek”.

Usunięcie nauki religii ze szkół gdańskich

Gdańsk, (PAA). Koła partyjne N. S. D. A. P. w Gdańsku postanowiły usunięcie nauki religii katolickiej i protestanckiej ze szkół.

Wiadomość o tej decyzji wywołała duże oburzenia w kołach katolic-

kich i protestanckich, tym więcej, że oficjalne sfery narodowo-socjalistyczne partii wcale nie kryją się z tym, że światopogląd narodowo-socjalistyczny całkowicie zastąpi naukę religii katolickiej i protestanckiej.

ST. MŁODOŻENIEC.

NOWE ŻNIWA

NOWELA

(Ciąg dalszy)

— Ty mnie nie spowiadaj bez ślepoty, bo nie tytu ksiódz, ino jo ksiódz lo ciebie!... Zapomniałaś, cyś się zabocyla? I nie twoje prawo tu mówić — ino jego!... chłopa!... — i wskazywał ku Wickowi wyciągniętą ręką.

— To samó wóm powiem, co u-na! — burknął tamten z niechęcią. — Potrzeba nam, to młóciwa zyto!... — dorzucił jeszcze na odczepne, że już się naciśnięty dosyć wytłomaczył.

— Nie ślepy-m i ty mnie także nie spowiadaj! Zyto — powtórzył, przedrzeźniając zięciów głos. — A to ty nie wis, że jak Jamrozy Jamrozami — u nos zyto młóci się ino cepami?!

— Ale jo jezdem — Sidór! Nie wicie?!... — chlasnął znowu Wicus na odryw.

— A lo Sidora — to kłóci nie trza?! Na posycie, cy na powróśla nie potrzeba? — zadrwił Jamróz.

— Juzci, ze my nie potrzeba, bo od

wiesny bede dachówkę robił, a powróśla — to w zboże bede wiozoł — i ni mom casu na dżubaniny!

O — wytłumaczył, wytłumaczył! Nowy rząd, nowe porządki!... I nowe, dalsze widoki zapowiada.

Przed oczami Jamroza stanęły wspomnieniem całe zapola, wypełnione pękającymi snopami kłoci. Równiutkie, jakby postrzyżone knowia kłociaków tworzyły tam nad boiskiem złocistą ścianę, która się pięła do belek, a nieraz w bujnych latach nad bonty wyskakiwała.

— Słoma!...

— Kłóć!...

— Jakie posycia potem!... Jakie strzechy, kalenice!...

— A powróśla!...

— Byka by na nich umocował i nie zerwałby jucha!...

— Nałozys na takie z dziesięć garści owsa, ściśniesz, przysgniesz kolanem, poprawis, zamocujesz wezeł kołkiem — snop!! Dźwigniesz taki na

wóz — pół drabin zawali! Wrzucis kilka na styrtę — rośnie styrtę, jak na drożdżach, leci pod obłoki!...

— El!... — westchnął Jamróz do samego dna. — Łód był swój i układało się wszystko porecznie, pięknie, na ucieche oka swojego i ludzkiego!... Ale widać przesło, bo un — Sidór!...

— Ciapa!...

— Odmieniac!

— Wywrotnik!

Z taką jedną chociażby sprawą, jak wymłócenie żyta na maszynie, wywracało się Jamrozowi całe życie i stawało przed nim na opak.

— Bo un — Sidór!...

I lęk ogarniał starucha, co się jeszcze stanie. Niechby ten zięciaszek Sidór był lekkoduch, hulaś, psotnik, postrzeleniec — to może łatwiej byłoby go osadzić i zawrócić. Cóż, kiedy był robotny i zapobiegliwy! Dbał, jucha, o gospodarke, nie spuszczał niczego z oka, rozmyślał nad profitem z mleka, z warzyw, z hodowli. Na uprawie też się znał, żeby mu rodziło.

Takiego łatwo nie osadzisz! Swoje wie i robi, na nikogo i na nic się nie ogląda. A największa trudność — żeby go utrzymać przy Jamrozowych porządkach, to ta, że Wicus — odmieniac cały plan swój ma i zacięty jest,

żeby się go trzymać.

— Mówi dachówkę z wiesny bede robił!... Tśś!... Gline mo tłusto pod swoim laskiem, to będzie robił!... I ominie takim sposobem Jamrozów sposób, żeby o kłóć się starać i nojwięcy ji sykować!...

— Ominie!... — przywtarzał Jamróz z jakimś beznadziejnym smutkiem i żalem w głosie.

— I żał tylko miał do dzieciak, a żadnej nienawiści, bo zarówno Haniacórka, jak i Wicus-zięć dbały o niego i uważne były dla jego starości.

Przeszła już po tej pamiętnej młóce zima, mijała wiosna. Przy pełnych czerwcowych dniach, w otokach słonecznej pogody, w bujności zieleni i kwiecica, zapowiadających rozrost nowego plonu, przyczaiła się nikiej wieś i przyległa pod zaciszem przednówkowych starań. Kto opatrzył i sposobił drobinę do wozu, kto wyciągał spod wystawki żniwiarkę, żeby ją zawlec na opatrunek do kowala; inny stodołę doprawiał pod przyjęcie nowego zboża. A po najwięcej co starsi gospodarze kręcili w tym czasie powróśla z kłoci. Żeby mieć w pogotowiu, jak nadejdą żniwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jak pracują zorganizowani rolnicy w jarocińskim?

Z roku na rok zorganizowana wieś wielkopolska postępuje stale na przód! Dowodem tego to nowe zdobycie socjalne i ekonomiczne Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych oraz wzrost ilości członków od chwili objęcia prezesury W. T. K. R. przez pana prezesa Stanisława Mikołajczyka.

Do rzędu najlepiej i najsprawniej działających powiatów we Wielkopolsce należy m. in. powiat jarociński.

Pod względem płacenia składek w roku 1938 stoi powiat jarociński na pierwszym miejscu! — natomiast pod względem ilości kółek oraz członków na trzecim miejscu!

Członków liczy P. T. K. R. Jarocin 1834 w 51 Kółkach Rolniczych. Masówek oświatowych urządziło P. T. K. R. w roku ubiegłym 14. We wielkim Zjeździe Gospodarczym W. T. K. R. w dniu 26 marca br. w Poznaniu uczestniczyło z powiatu jarocińskiego 508 członków, — natomiast w pielgrzymce Jasnogórskiej W. T. K. R. w dniu 29 sierpnia 1938 r. brało udział 950 osób. Biuro P. T. K. R. wysłało w 1938 r. 1951 listów, okólników do Kółek Rolniczych wydało 10, porad ustnych udzieliło 3187, pisemnych 1638, interwencyjnych 179. Sekretarz powiatowy p. Mocek Antoni był na 27 zebraniach Kółek Rolniczych. Przy Kółkach Rolniczych istnieją sekcje: pszczelarskie, ogrodnicze, łaskarskie, bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, organizacji gospodarstw, poletka demonstracyjne z uprawą roślin pastewnych. Książkowość rolnicza prowadzona jest przez członków w 17 kółkach. Biuro P. T. K. R. przeprowadziło cukru pszczelarskiego wśród 236 pszczelarzy na 1175 pni pszczoł w ilości 4.382 kg cukru. W powiecie istnieją stacje buhaja w 8 gospodarstwach, knury stacyjne w 7 gospodarstwach. Włosiańska chlewnia zarodowa powstała u p. Przybylskiego Szczepańskiego w Piekarzewie. Chlewnia produkuje materiał hodowlany rasy krajowej uszlachetnionej kłapouchy. Poza tym Kółko Rolnicze w Witaszycach zorganizowało konkurs wychowu cieląt oraz K. R. w Noskowie zorganizowało konkurs wychowu maciorek. P. T. K. R. przeprowadzało nasienia uszlachetnione, ulgowe siewniki i zakupiło przy pomocy Wydziału Powiatowego i Wielkopolskiej Izby Rolniczej 26 opryskiwaczy dla drzew. P. T. K. R. zapisało się w historii powiatu jarocińskiego chlubną przeszłością i należy żywić nadzieję, iż P. T. K. R. obejmie swą działalnością wszystkie wsie, a przede wszystkim wszystkich rolników całego powiatu! Wicepreze-

sem P. T. K. R. Jarocin jest p. Kowalczyk z Noskowa, sekretarz powiatowy Stronnictwa Ludowego, członkiem Rady P. T. K. R. jest m. in. p.

Majewski Jan z Kolniczek, prezes powiatowy Stronnictwa Ludowego.

Łęg, w sierpniu 1939 r.

Gill Władysław.

Wojna czy pokój

To jest pytanie, którym zajmuje się dziś cały świat. Na pytanie to trudno dać odpowiedź, tak czy nie. Dział tu zbyt wiele przyczyn, które wzajemnie się znoszą.

Państwem, które może wywołać

Za natychmiastowym wywołaniem wojny przemawiają następujące przyczyny:

1. Niemcy rozpoczęły pierwsze zbrojenia na wielką skalę. Inne państwa zaczęły się zbroić znacznie później. Niemcy więc uzyskały przewagę techniczną, która jednak zmniejsza się z bardzo dużą szybkością.

2. Pod względem ludności położenie Niemiec będzie z roku na rok się pogarszało. Naród niemiecki starzeje się odsetek ludzi należących do roczników, które już się nie nadają do służby wojskowej, zwiększa się stale. Roczni poborowe, powojenne, są o wiele mniejsze niż przedwojenne. Przewrót narodowo-socjalistyczny tylko nieznacznie poprawił przyrost naturalny w Niemczech.

3. Niemcy dokonawszy zbrojeń na ogromną skalę zdobyli się na niesłychany wysiłek finansowy. Utrzymanie takiego wysiłku na stałe jest niemożliwe. W tych warunkach Niemcy mogą stanąć wobec widma katastrofy finansowej.

4. Nie tylko mobilizacja finansowa, ale i mobilizacja psychiczna nie da się utrzymać na stałe. Wojna nerwów, która miała wyczerpać przeciwników Niemiec, wyczerpuje również same Niemcy.

Takie są czynniki rzeczowe. Wziąć jednak trzeba pod uwagę psychiczne nastroje w Niemczech. Im

dziś wojnę są Niemcy, warto więc, aby ułatwić sobie odpowiedź na zadane pytanie zestawiać czynniki, które skłaniają Niemcy ku natychmiastowej wojnie, a inne, które wpływają na odwołanie ostatecznej decyzji

Za odroczeniem wojny przemawiają następujące przyczyny:

1. Armia niemiecka nie jest dostatecznie wyszkolona. Brak powszechnego obowiązku służby wojskowej przez kilkanaście lat pozbawił Niemców wyszkolonych rezerw. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa jeśli chodzi o wyszkolenie kadry oficerskiej i podoficerskiej.

2. O ile Niemcy są pod wieloma względami przygotowane do wojny, o tyle gorzej przedstawia się sprawa jeśli chodzi o ich ewentualnego sojusznika, to jest Włochy, które zwłaszcza pod względem gospodarczym są zupełnie nieprzygotowane do wojny.

3. W roku obecnym nadchodzący urodzaj zapowiada się źle. Jest to motyw skłaniający Niemcy do odroczenia wojny.

4. Sytuacja międzynarodowa jest wciąż niewyjaśniona. Ewentualni sojusznicy Niemiec jeszcze się ciągle wahają. Niemcy nie mogą być pewni ani Japonii ani Hiszpanii, ani nawet Włoch. Stosowany przez nich nacisk na Węgry nie daje wciąż jeszcze rezultatu.

większa gotowość bojowa tzw. bloku pokoju, tym mniejsze jest niebezpieczeństwo wojny.

NIVEA

ułatwia
równomierne
i szybkie opalenie!

Cena od zł 0.40 — 2.60



Najście na domy polskie i rewizje

W dniu 17 bm. w lokalu szkoły polskiej w Wołecinie na Śląsku Opolskim i w mieszkaniu nauczyciela przeprowadzono rewizję w obecności dwóch żandarmów, nauczyciela szkoły niemieckiej w Wołecinie oraz miejscowego pisarza gminnego. Ponieważ domownicy byli nieobecni, przeprowadzając rewizję otworzyli drzwi przy pomocy kowala. Rewizję przeprowadzono drobniaczko w mieszkaniu nauczyciela i jego gospodarza oraz w szkole. Z mieszkania nauczyciela zabrano książki, a ze szkoły wszystkie polskie książki, podręczniki dzieci, pomoce szkolne oraz akta szkolne, zawierające korespondencję oraz dowody kasowe.

W mieszkaniu nauczyciela oraz w szkole w Wysokiej przeprowadzono również rewizję, nie zabierając jednak niczego.

Tego samego dnia przeprowadzono rewizję w mieszkaniu gospodarza Grucy w Wędzinie. Córce jego, uczęszczającej do liceum w Tarn. Górach, odebrano paszport. W tej samej miejscowości przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Gorzołków. Córce ich, uczennicy liceum w Tarn. Górach odebrano paszport.

Zbieszczanie grobu powstańców śląskich

W Zimnowłodce w pow. strzeleckim nieznani sprawcy odrabiali w nocy na 18 bm. tablicę, umieszczoną na grobie powstańców. Ogródzenie oraz drzewka, otaczające grób uszkodzone.

Masowe aresztowania Polaków w Niemczech

Na terenie Prus Wschodnich tajna policja państwowa (Gestapo) przeprowadziła 18 bm. masowe aresztowania wśród Polaków zajmujących w przeważnej części kierownicze stanowiska w polskim życiu społecznym, kulturalnym i gospodarczym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Nr. rozrachunku
GAZETA LUDOWA dawniej GAZETA GRUDZIĄDZKA		22
na zł _____ gr _____		
Wpłacający		
(nazwisko) _____		
(imię) _____		
Poczt.: _____		
miejscowość: _____		
ulica _____		
numer domu _____ numer mieszkania _____		
dzień wpłaty		

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Nr. rozrachunku
GAZETA LUDOWA dawniej Gazeta Grudziądzka		22
na zł _____ gr _____		
złote słowne _____ gr jak wyżej _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		
GAZETA LUDOWA dawniej Gazeta Grudziądzka		
Poczt.: Poznań 3		
Podpis przyjmującego	dzień wpłaty	Numer nadawczy
		Stempel okręgowy

Kompozytor miłosnych tang nożem pokrajał przyjaciółkę

W czasie obławy policyjnej ujęto w Tarnowie 26-letniego Mariana Gałuszkę, poszukiwanego przez sąd okręgowy w Rzeszowie pod zarzutem usiłowania zabójstwa na osobie Heleny Suszyńskiej, zamieszkałej w Nisku.

Gałuska po rozejściu się z żoną wyjechał do Niska, gdzie zamieszkał u swego szwagra. Tam ooznał Helenę Suszyńską, z którą nawiązał bliższe stosunki. Na cześć swej wybranki układał tanga i pieśni miłosne, przysięgał jej dożywotnią wierność.

Idylla jednak nie trwała długo. Gdy Suszyńska poczęła obdarzać pewnymi względami szwagra Gałuszkę, ten trawiony zazdrością, postanowił ją i siebie zabić. Działając według ułożonego planu, pokrajał niebezpiecznie Suszyńską nożem, po czym uciekł, i poprzecinał sobie ściągna u rąk. Płytkie cięcia nie były niebezpieczne, wobec czego po za-

bandażowaniu ran, zbiegł z Niska w niewiadomym kierunku.

Na skutek listów gończych ujęto go w Tarnowie przy ul. Lwowskiej. Aresztowanego odstawiono do więzienia.

Niemiecki bombowiec nad Boguminem

W środę o godz. 13 od strony Niemiec nadleciał niemiecki samolot bombowy 3-motorowy, który szybował nad Boguminem miastem i Boguminem Nowym.

Zaalarmowano władze wojskowe i niebawem nadleciał polski samolot myśliwski, który zmusił niemieckiego bombowca do cofnięcia się z nad-

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok śmierci na Józefa Nitkowskiego, zam. w Głuchowie pod Skierniewicami, zabójcę matki — lat 57, siostry — lat 23 i synka — 11 miesięcy.

Zbrodnie dokonane były na tle

majątkowym. Nitkowski pragnął steroryzować matkę, aby przepisała ziemię na niego, a jednocześnie prowadził tryb życia, wywołujący powszechnie zgorszenie, nie wychodząc z szynku i tracąc pieniądze. Matka przepisała majątek na córkę, wówczas Nitkowski zaczął mścić się.

Maltretowana staruszka uzyskała eksmisję na niezdolnego syna. W przeddzień wyznaczonej eksmisji mściwy chłop wymordował przy pomocy maczugi całą rodzinę, a następnie podpalił dom, aby ukryć ślady zbrodni. Jednak z płonącej chaty wydobyto trupy i zbrodnia wyszła na jaw.

Morderca nie przyznał się do winy do ostatka.

Tragiczna podróż po ślubie

Helena i Michał Witkowsky, mieszkający Łodzi, przed miesiącem zawarli związek małżeński i wyjechali w podróż poślubną na Wileńszczyznę. Młode małżeństwo zamieszkało u krewnych w miejscowości Siemiradowicze, pow. postawskiego. Witkowsky często żążywali kąpeli i przejeżdżali kajakiem na pobliskim jeziorze Runki.

W czwartek Witkowska wypłynęła na jezioro, natrafiła na głębie i poczęła tonąć. Na krzyk żony Witkowski podpłynął kajakiem, z którego skoczył na ratunek, niestety słaba u-

miejtność pływania nie pozwoliła mu nie tylko uratować małżonkę, lecz była przyczyną śmierci samego Witkowskiego. Po krótkiej walce z żywiołem, małżonkowie zginęli w wodach jeziora. Ciała ich w kilka godzin później wydobyto.

Strzelił złodziejowi w plecy i sam uciekł

Stanisław Szymkiewicz, zamieszkały we wsi Ludwików pow. jędrzejowskiego, przybył do Częstochowy „na gościnne występy” i skradł rower

Antoniemu Wallowi.

Wall puścił się w pogoń za złodziejem, który rzucił rower i usiłował zbiec. Jakiś przechodzień widząc pościg, wyciągnął rewolwer i strzelił, trafiając Szymkiewicza w plecy, po czym sam uciekł. Ciężko rannego złodzieja przewieziono do szpitala. Stan jego jest beznadziejny.

Policja poszukuje obecnie tajemniczego mężczyzny, który strzelał do uciekającego złodzieja na ul. Piłsudskiego, w pobliżu dworca.

Trzej złodzieje zastrzelili kamrata

We wsi Barków, pow. brzezińskiego, do zagrody Piotra Baja, późnym wieczorem przybyło trzech o-

sołników. Wywołali oni Baja na podwórce. Gdy Baj wyszedł, osobnicy dali do niego kilka strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu, poczem zbiegli.

Przypuszczać należy, że zabójstwa dokonali na tle zemsty kamraci Baja, który był znany jako zawodowy złodziej.

Zamiast ślubu pogrzeb

W Jankowszczyźnie pow. postawskiego miał się odbyć ślub 24-letniego Dominika Korbasza z 19-letnią Anielą Szatkówną. Korbasz bardzo kochał swą narzeczoną i widocznym było w dniu ślubu, że ogromnie jest przejęty ważnością uroczystości. W chwili przed wyruszeniem do kościoła, gdy państwo młodzi przyklekli by otrzymać błogosławieństwo rodziców, Korbasz nagle zbladł i osunął się na podłogę. Obecni myśleli, że jest to chwilowe omdlenie. Korbasz jednak nie wracał do przytomności a ciało jego poczęło sztywnieć. Okazało się, że zmarł nagle wskutek wady serca.

Panna młoda wskutek rozstroju nerwowego w jaki wpadła wskutek tragicznie zakończzonego narzeczeństwa rozchorowała się poważnie i obecnie przebywa na kuracji.

Krwawo przegnał cyganów

W lesie opodal Balszewa pow. iłnowośląskiego rozbiwakował się onegdaj obóz cyganów, których konie pasły się bezceremonialnie na pobliskiej łące, należącej do ziemianina Golacha. Ten niezbyt zbudowany „gościń” poczał przepędzać konie, co z kolei nie bardzo poszło w smak cyganom.

Doszło do słownej utarczki, podczas której p. Golach, doprowadzony oporem cyganów do pasji, strzelił z fuzji, raniąc ciężko cygana Korpusa i 13-letniego jego syna.

Rannych odwieziono do szpitala. Golachowi skonfiskowano fuzję oraz wytoczono sprawę karną.

Dzień nadesłania

Nr listy rozrachunkowej

Wpisał

Sprawdził

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okres czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, za wierającą treść inną, podlega opłacie przez naklejanie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

Zamawiam

egz. „GAZETA LUDOWA”
dawniej „GAZETA GRUDZIĄDZKA”
wydanie główne
(nieodpowiednie fałszywe)
tygodnik
na okres (podać miesiąc wzgl. kwartał)

Uduśliła własne dziecko

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odpowiadała Genowefa Lipińska, oskarżona o uduślenie własnego dziecka. 10 maja ub. roku Lipińska została wypisana z zakładu św. Zofii po urodzeniu dziecka. Opuściwszy zakład, Lipińska udała się z maleństwem na brzeg Wisły i tu jeden z przechodniów zauważył podejrzaną manipulację Lipińskiej. Zażądał od niej odkrycia zawiniątka, w którym znalazł martwe już dziecko. Uwięziona Lipińska przyznała się do zbrodni, podając jako motyw nędzę i bezdomność.

Wtoku przewodu sądowego okazało się jednak, że Lipińska miała już jedno dziecko, które podrzuciła.

Sąd skazał ją na 5 lat więzienia.

Wiadomości bieżące

Sobota, 26 sierpnia 1939

Sobota: Ireneusza

Wschód słońca: 4.36; zachód 18.40

Niedziela: Przen. rel. św. Kaz.

Wschód słońca: 4.38; zachód 18.38

Poniedziałek: Augustyna

Wschód słońca: 4.39; zachód 18.36

ZAMORDOWAŁ POLICJANTA

Lipno. W Olszówce, pow. Lipno, w czasie bójki między Teofilem Bakiem, a Stanisławem Grzeszkiewiczem, Bak pchnął widelcami swego przeciwnika — tak, że ten upadł na ziemię. Leżącemu wpakował jeszcze kilkakrotnie widły w pierś. Grzeszkiewicz na skutek odniesionych ran zmarł. Baką policja aresztowała.

JADĄC BEZ BILETU STRACIŁ OBIE NOGI

Luboml. Zamieszkały we wsi Mały-Jagódzin 14-letni Józef Petruk wracał z Lubomla do domu pociągiem bez biletu. Przed zatrzymaniem się pociągu na stacji Jagódzin Petruk wyskoczył z wagonu, dostając się pod koła pociągu. Petruka odstawiono tym samym pociągiem, z obciętymi poniżej kolan nogami, do szpitala w Chelmie.

GDZIE ROZSADEK?

Nakło. W Nakle aresztowano Elzę Bendise, która rozpowszechniała fałszywe wiadomości, że banknoty 20-złotowe straciły swoją wartość. Siedzi w więzieniu śledczym.

Naturalna woda gorzka **Franciszka - Józefa**, stosowana rano na czczo w ciągu kilku dni, wpływa dodatnio na czynność przewodu pokarmowego, odświeża krew i soki organizmu. — Zapyt. Waszego lekarza.

BRAT NOWOŻEŃCA ZMARŁ W TAŃCU

Łódź. Niezwykły wypadek zdarzył się na zabawie tanecznej podczas wesela Jana Wróbla we wsi Karwice gm. Stróżno pow. opoczyńskiego. Brat nowożeńca 39-letni rolnik Józef Wróbel, który cierpiał od dłuższego czasu na wadę serca podczas tańca nagle załamał, padł nieprzytomny i mimo natychmiastowego ratunku wkrótce zmarł. Śmierć podczas wesela oczywiście wywołała konsternację wśród uczestników i spowodowała przerwanie zabawy.

ROZJUSZONY BUHAJ STRATOWAŁ PAROBKA

Łódź. W maj. Rzepichy pow. rawskiego buhaj prowadzony na postronku przez 59-letniego Adama Fronczaka, z niewiadomych przyczyn rzucił się na parobka i powalił nogami na ziemię, poczyn stratował, powodując u Fronczaka zniaczenie klatki piersiowej. Rannego przewieziono do szpitala w ciężkim stanie.

POJEDYNEK NA... KOSY

Tarnów. W Bisowie pod Mielcem wywiązała się między dwoma wyrostkami wiejskimi kłótnia o dziewczynę, w czasie której przeciwnicy rzucili się na siebie z kosami. W wyniku niesamowitego pojedynku 17-letni Stefan Strzępka doznał groźnego przecięcia podudzia i został przewieziony do szpitala powszechnego w Tarnowie. Przeciwnikiem jego Wawrzyńcem Morzeckim zaopiekowała się policja.

WYSTRZELAN OPSY W STRZAŁKOWIE

Sirżalkowo. Na zarządzenie starosty powiatowego wystrzelono nieomal wszystkie psy w Sirżalkowie. Zarządzenie to wydano celem przeciwdziałania szerzącej się w tej okolicy wścieklizny.

ZAGADKOWE ZAGINIĘCIE BRYLANTU W LOMBARDZIE MIEJSKIM

Wilno. Bronisława Warnowska zameldowała policji, że odbierając z Lombardu Miejskiego biżuterię, stwierdziła w jednym z pierścionków brak dużego brylantu, wartości około 600 zł, w miejsce którego była wprowadzona imitacja ze szkła. Policja wdrożyła dochodzenie, celem wyjaśnienia tej niecodziennej sprawy.

BY WZBUDZIĆ LITOŚĆ POKALECZYŁ SOBIE RĘCE

Wilno. Na ulicy Mickiewicza został przytrzymany Jan Masłowski, zawodowy żebrak, który w natrętny sposób wypraszał datki u przechodniów, demonstrując obandażowane ręce, jako dowód kalectwa, uniemożliwiają pracę. Jak się okazało, Masłowski pragnął wzbudzić litość przechodniów wpadł na niezwykle pomysł. Okaleczył sobie nieszkodliwie obie ręce żyłką, a następnie udał się do pogotowia na opatrunek.

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA ROZPUSTĘ

Białystok. Białostocki sąd okręgowy rozpoznawał sprawę Anastazji Zajkowskiej oskarżonej o uprawianie nierządu w obecności swych nieletnich dzieci. Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Zajkowską na sześć miesięcy więzienia.

DWAJ GÓRALE ZABILI DŁUŻNIKA

Kraków. Do więzienia św. Michała w Krakowie odstawiono dwóch mieszkańców Rabki, a mianowicie: Walentego Nawarę i Andrzeja Bienka. Nawara i Bieniek przed kilku dniami w czasie kłótni, jaka powstała na rynku w Rabce, pobili Mieczysława Szalasę. Ofiara mściwości góralskiej padła trupem na miejscu. Powodem śmiertelnego pobicia był dług, jaki Nawara zaciągnął u swej ofiary.

15 LAT WIĘZIENIA DLA MATKOBOJCZY

Radom. Dnia 27 marca br. we wsi Gozd, pow. radomskiego, została zamordowana sześćdziesięciokilkuletnia staruszka Antonina Jopek przez swego syna Władysława i zięcia Jana Kucharskiego, w celach rabunkowych. Po morderstwie wymienieni zrabowali jej 1.100 zł. Wyrodney syn ogłuszył matkę kijem, poczyn przycisnął ją kolanami i złamał jej cztery żebra i dusił. Radomski sąd okręgowy skazał Władysława Jopkę na 15 lat więzienia, Kucharskiego na 10 lat więzienia, jego żonę Kucharską, córkę zamordowanej, za przechowywanie zrabowanych pieniędzy na rok więzienia, a nadto 650 zł kosztów sądowych, po 50 zł grzywny i pozbawienie praw obywatelskich każdego na 10 lat.

UMYSŁOWO CHORA UTONEŁA W RZECIE

Bilgoraj. We wsi Osuchy w pow. bilgorajskim, znaleziono w rzece Sopoty zwłoki 56-letniej Marii Leśniakowej, mieszkanki wsi Łukowa. Tragicznie zmarła była chora umysłowo i nadto cierpiała na epilepsję, a krytycznego dnia zbierając w pobliżu rzeki dziki chmiel, uległszy atakowi, wpadła do rzeki i utoneła.

ARESZTOWANIE BANKOWCA

Inowrocław. W Inowrocławiu został aresztowany Artur Pińska, wicedyrektor niemieckiego banku dla handlu i przemysłu, przy ulicy Solankowej. Przechowywał on w sejfie bankowym złote niemieckie marki. Pińska przebywał w Polsce za paszportem. Jest on właścicielem majątku Trazski pod Inowrocławiem.

JELENIE NISZCZĄ POŁA

Lubawa. Z lasów, znajdujących się po niemieckiej stronie Drwęcy, przechodzą nocą do Polski wielkie stada jeleni, wyrządzając poważne szkody w zbożu i okowych. Niektóre tereny są prawie doszczętnie stratowane i zniszczone.

TRAGICZNA PRZEJAZDZKA

Bydgoszcz. Jaranowski Bolesław zam. w Bydgoszczy (Poznańska 15) udał się na przejażdżkę powozką wraz ze swą żoną i synem. Gdy powózka znalazła się na ul. Szubińskiej, konie nagle spłoszyły się. Galopem pędziły przez ulicę. W pewnej chwili, Jaranowski wypadł z powózki. Uległ złamaniu nóg. Przewieziono go do szpitala. Żona i syn wyszli bez szwanku.

ZA ZNIEWAGĘ NARODU POLSKIEGO

Bydgoszcz. Sąd okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał w dniu 23 bm. sprawę karną 44-letniej Niemki, Almy Nerenberg z Bydgoszczy, oskarżonej o obrazę narodu polskiego, godła państwowego i armii. Rozprawa zakończyła się skazaniem oskarżonej na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

ZMARŁ PO SPOŻYCIU NIEŚWIEŻEJ KIELBASY

Brodnica. Starszy posterunkowy policji państwowej w Brodnicy, Roman Hieronim zachorował po spożyciu nieświeżej kiebasy z objawami silnego zatrucia i w kilkanaście godzin później, mimo pomocy lekarskiej, zmarł.

KRÓTKIE SIĘCIE SPOWODOWAŁO POŻAR

Grudziądz. W majątności Jankowice w powiecie grudziądzkim, na skutek krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych, w czasie młócenia zboża powstał groźny pożar. Obszerna stodoła ze zbożem oraz dwa sterty uległy zniszczeniu; spaliły się również młocarnia i motor elektryczny oraz sieczkarnia. Szkody wynoszą ponad 15.000 zł.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNIKA W WISŁE

Grudziądz. Znany lotnik Balcerzak, członek Aeroklubu Warszawskiego, uczestnik wielu zawodów lotniczych, zginął w nurtach Wisły, ratując tonącego synka. Chłopiec ocalał, ojciec zaś, wciągnięty przez wir, poszedł na dno.

BANK NIEMIECKI W INOWROCŁAWIU ZAJMOWAŁ SIĘ PRZEMYTEM DEWIZ

Inowrocław. Władze skarbowe i policyjne w Inowrocławiu przeprowadziły rewizję w tamt. oddziale Poznańskiego Niemieckiego Banku dla Handlu i Przemysłu. Podczas rewizji znaleziono przechowywane w sejfie złoto oraz stwierdzono prowadzenie nielegalnego handlu dewizami i przemyt dewiz do Niemiec. Aresztowano wicedyrektora i kasjera tego banku Artura Pinske, obywatela niemieckiego.

TAJEMNICZY „PASAZER“

Inowrocław. Na stacji kolejowej w Inowrocławiu przytrzymany został osobnik, który uprawiał wybitną agitację, opowiadając fałszywe wieści, szerzące defetyzm. Czynił to publicznie. Jak się okazało, jest nim Leon Wawrzyniak, mieszkaniec Lipska (Niemcy). Pasażer o tajemniczej roli, powędrował do aresztu.

CHCIELI WYWIEŻĆ MAJĄTEK Z POLSKI

Ostrów Wlkp. Zostali tu aresztowani małżonkowie Teofil i Anna Reisigowie, którzy usiłowali przy pomocy niejakiego Kąkole, przybyłego umyślnie z Głuchowska wywieźć swoje oszczędności w sumie 64 tys. zł poza granice Polski.

OFIARA WARTY

Poznań. W Starołęce naprzeciw warowni wojskowej, utonął 8-letni Bronisław Wysocki. Wezwane na miejsce wypadku pogotowie pontonowe miejskiej straży pożarnej mimo godzinnych przeszło poszukiwań nie zdołało zwłok chłopca odnaleźć.

Ruch organizacyjny

BACZNOŚĆ POW. LUBLIN

W dniu 1 września 1939 r. w Lublinie, ul. Sądowa 4, odbędzie się kurs powiatowy S. L. dla działaczy S. L. powiatu lubelskiego. Na kurs przybędą prelegenci z Warszawy, którzy będą wykladać sprawy: polityczne, gospodarcze i oświatowe. O liczne przybycie prosi się na ten kurs. Celem kursu jest pouczenie działaczy jak mają pracować w terenie.

St. Myszak, prezes pow.

BACZNOŚĆ POW. LUBLIN

W dniu 29 sierpnia br. odbędzie się posiedzenie zarządu powiatowego S. L. w Lublinie, ul. Sądowa 4. Na posiedzeniu będzie omówiony plan pracy na najbliższy okres i inne.

St. Myszak, prezes pow.

BACZNOŚĆ POW. GOSTYN

Dożynki Okręgowe i poświęcenie sztandaru w Posadowie odwołuje się na czas nieustalony.

Zarząd Okręgowy WZMW.

ZDROWE — WYKWINTNE — TANIE

jest palenie w zwijkach
MOKKA

PREMIOWA KASETKA BLASZANA ZA 35 GROSZY po zakupieniu 10 pudełek gils MOKKA po 150 sztuk

ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY

Starogard. W czasie prac kanalizacyjnych w Starogardzie robotnik Piotr Szroeder uległ tragicznemu wypadkowi. Pracował on w dole, nad którym znajdowała się 9-centnarowa rura. W pewnej chwili rura ta, potracona przez konie, wpadła do dołu i zmiążdżyła Szroedera. Drugi robotnik Franciszek Mierzwicki doznał złamania żeber i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

DZIECI ZATRUTE ZIELEM

Szubin. Wioska Chomentowo, pod Szubinem, przeżyła swoją tragedię. Na łące bawiła się grupka dzieci. Zbierały ziele, zwane bieluniem i... zjadły. Po kilku godzinach dzieci zachorowały, z objawami zatrucia. 5-letnia Janina Grabowska zmarła. Pomoc lekarska była spóźniona. Stan zdrowia reszty dzieci jest bardzo poważny.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

Jarocin. Urzędnik gospodarczy maj. Żegocin uległ tragicznemu wypadkowi. Mianowicie podczas bardzo szybkiej jazdy konnej, spadł z konia i odniósł obrażenia cięlesne. Złamał sobie bowiem kość siedzeniową. Skutkiem tego został przewieziony do szpitala Przemienienia Pańskiego do Poznania, gdzie zmuszony jest poddać się dłuższej kuracji.

EKSPLOZJA ZBIORNIKA

Borysław. Na kopalni „Zdzisław”, w Borysławiu, nastąpiła eksplozja zbiornika do grzania oleju gazowego, w czasie podgrzewania oleju skalnego. Wskutek wybuchu poparzeni zostali ciężko czterej robotnicy, z których robotnik Czapla zmarł oraz kierownik kopalni Henryk Semil. Ofiary wypadku odstawiono do szpitala w Drohobyczu.

ZAMKNIĘCIE BRUDNYCH PRZEDSIĘ

BIORSTW

Białystok. Za nieodpowiedni stan sanitarny zamknięte zostają na polecenie władz administracyjnych 4 zakłady masarskie.

Sok Świętojański-go Ziela Dziurawca
Mgr. Edwarda Gobięca — stosuje się przy cierpieniach wątroby, żółtaczce, kiszce i nerek. Sład Główny Warszawa, Miodowa 14

Do
natychmiastowego sprzedania w Tomaszowie Maz. (obok Łodzi) kilka obiektów fabrycznych, mniejszych i większych, po cenach b. przystępnych. Zgłoszenia Bekerman, Tomaszów Maz.

Korespondencyjnie
wyczynam bucha/terii włoskiej, amerykańskiej korespondencji sześciocyfrowej stenografii razem sześć złotych. Kończącym świadectwa. Żądać prospektów. Autor Agranienko, Kolno g.

Cere piękna
i gładka uzyskasz pijąc Sok Kwitnącego Lopianu Mgr. Edwarda Gobięca — Sład Główny — Warszawa Miodowa 14 — Apteki — Drogerie.

Ucznia
uczennice, pilnie większy zakład dentystyczny w Poznaniu. Oferty Gaz. Grudz.

Przedstawiciele
miejscowi — podróżujący dla sprzedaży w kinach artykułu codziennego zapotrzebowania poszukiwani. Oferty „Korzystne warunki” Biuro dzienników, Lwów, Kościuszki 2.

Pryw. Doksztalające Kursy „WIEDZA”
Kraków, ul. Pierackiego 14.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1939/40
Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów:
1) do licealnego egzaminu dojrzałości wydziałów matem.-fiz. i humanist.
2) do egzaminu dojrzałości gimn. starego typu.
3) do egzaminu z 4-eh klas gimn. ogólnokształc.
4) do egzaminu z 4-eh klas gimn. kupieckiego
5) do egzaminu z 6-ciu klas gimn. starego typu.
6) do egzaminu z 7-miu kl. szkoły powszechnej.
Wykładają wybitne siły fachowe.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN KOCUTEK
GASECKIEGO
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.
LADUNKI PROSZKÓW TYTUŁ W MIGRENO-NERVOSIN TORREKACH.

OPRZĘDY JEDWABNIKÓW
skupuje po cenach najwyższych
Spółdzielnia „Jedwabnik”
POZNAŃ 14 ulica Warszawska
Cennik na żądanie

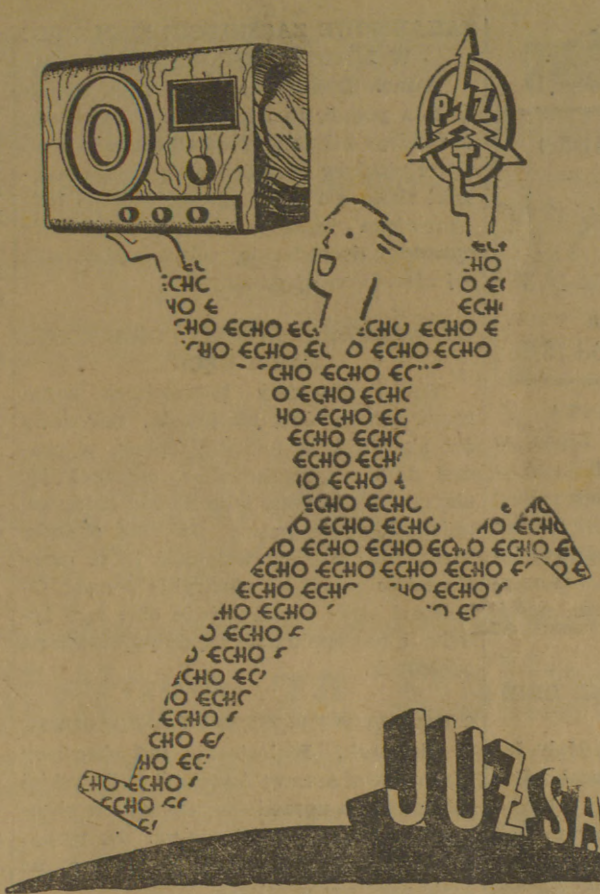
WINCENTY WITOS
Wybór pism i mów
ukazała się, świeżo wydana obszerna książka zawierająca najcenniejsze pisma i mowy PREZESA WITOSA
Do nabycia w cenie 2,50 zł. we wszystkich Sekretariatach woj. Stron. Lud. i Związków Młodzieży Wiejskiej, oraz w większych księgarniach w całej Polsce
W domu każdego ludowca książka ta winna się znaleźć

Mokra i sucha zaprawa ziarna „AGROSTAN”
wzmocnienia kielkowanie i zapewnia zdrowy i bogaty plon!
BOGUMIŃSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE S. A. (ZAOLZIE)
Przedstawicielstwo i sprzedaż w województwie poznańskim i pomorskim
„HORTICULTURA” Poznań, Przecznicza 9. Tel. 85-84
Do nabycia w składach nasion i drogeriach.

Notowania giełdowe ziemiopłodów
z dnia 24 sierpnia 1939 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa		Poznań		Kraków		Lwów	
Pszonica	20,25	20,75	18,—	18,50	19,25	19,50	18,—	18,25
Zyto	12,50	13,50	12,25	12,50	14,25	14,50	13,—	13,25
Jęczmień	16,25	16,50	15,25	15,75	17,75	18,25	16,—	16,25
Jęczmień brow.	17,—	17,25	19,25	19,75	14,85	15,25	15,25	15,75
Owies i stand.	16,—	16,50	13,—	14,—	16,—	17,—	15,50	16,—
Mąka pszenna 65%	39,50	41,50	32,50	35,—	32,50	34,—	34,—	35,50
Mąka żytnia 35%	22,25	22,75	22,—	22,50	24,75	25,—	26,50	27,50
Otręby pszen. grube przem.	11,50	12,—	11,—	11,50	11,75	11,—	9,50	9,75
Otręby żytnie przem. stand.	9,25	9,75	9,75	10,75	9,50	10,—	7,75	8,—
Rzepak zimowy	50,—	51,—	45,50	46,50	53,—	54,—	44,50	45,50
Groch zielony (Folger)	33,—	35,—	29,—	31,—	—	—	26,—	28,—
Groch Wiktorja	40,—	43,—	31,—	35,—	46,—	48,—	34,—	35,—
Makuchy rzepakowe w tafl.	12,—	12,50	12,50	13,50	12,50	12,75	11,50	12,—
Makuchy lniane w taflach	21,50	22,—	25,—	26,—	19,50	20,—	23,25	23,75
Ziemniaki	4,75	5,75	5,—	5,50	—	—	5,50	6,—
Gryka	22,75	23,25	16,—	17,—	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	3,75	4,25	1,75	2,—	—	—	—	—
Słoma żytnia prasowana	3,25	3,75	2,75	3,—	4,25	4,75	—	—
Siano zwykłe	—	—	5,—	5,50	—	—	—	—
Siano zwykłe prasowane	6,50	7,—	6,—	6,50	—	—	—	—

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (wojew. centralne kresy wach., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarka i Osadnik”, „Gość Świętojański” i inne. Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnikiem do domu złotych 3,90, miesięcznie 1,30, w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld., w Niemczech 4,00 RMK., w Szwajcarii 5,00 fr. szwa. c., w Czechach 38 koron czesk., w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 5,00 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2.— zł.
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 203274. Konto rozrachunkowe Poznań 3 nr 22.
Redaktor: Zdzisław Poznański, Poznań. Wydawca: miejsce wydania: Tow. Prasowe „Oświata” Sp. z o.o. Poznań, ul. Fr. Batyckiego 9 m. 9. Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Wielkopolska Poznań 21 Grudnia 2.



NOWE ODBIORNIKI ECHO NA SEZON 1939/40
3 i 4 LAMPOWE APARATY O ZASIĘGU EUROPEJSKIM, (NA PRĄD ZMIENNY I BATERYJNE) WYPOSAŻONE W NOWOCZESNE ZDOBYCZE RADIOTECHNIKI
OD ZŁ. 130 ZA GOTÓWKĘ. SPŁATY DO 15 MIESIĘCY
SPRZEDAŻ W CZOŁOWYCH SKŁEPACH RADIOWYCH
RADIO ECHO

Radioprogram z Warszawy.
Niedziela, 27 sierpnia 1939 r.
7,00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 7,05 Audycja dla wsi. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Koncert poranny w wyk. Orkiestry. 9,00 Transmisja uroczystego Nabożeństwa z kościoła pod wezw. Najświętszej Marii Panny. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek muzyczny. 13,00 Wyjści z Pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Przegląd kulturalny. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,45 Czytamy Mickiewicza: „Pan Tadeusz” (Księga III). 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 Vincent d’Indy: Trio na fortepian, klarnet i wielon. zęć. 17,15 „Kto odpowie?”. 17,30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19,30 Transmisja fragmentu koncertu rozrywkowego z II DWR. 20,10 Dziennik wieczorny. 20,55 Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska—Węgry. 21,35 „10 lat muzyki filmowej” — lekka audycja muzyczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.
Poniedziałek, 28 sierpnia 1939 r.
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,15 Poradnia dla rzemieślników — pogadanka. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Z rejsów Zawiszy Czarnego” — audycja dla młodzieży. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej. 16,45 Kronika naukowa. 17,00 Muzyka do tańca — płyty). 18,00 Muzyka baletowa. 19,00 O-bóz harcerzy gdańskich w Złotym Potoku — reportaż dźwiękowy. 19,20 Transmisja koncert z II DWR. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Dziennik wieczorny. 21,00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 21,30 „Echa mocy i chwały”. 21,40 Współczesna muzyka kameralna (płyty). 22,00 Muzyka do tańca (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.
Wtorek, 29 sierpnia 1939 r.
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,15 „Nie mów tego nikomu” — gawęda. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Podróż fantastyczna” — powieść dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 15,50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Współczesne sonatiny fortepianowe. 16,45 Kronika literacka. 17,00 Muzyka do tańca (płyty). 17,45 Skrzynka ogólna. 18,00 Słynne symfonie (płyty). 18,45 Pieśni w wyk. Franciszki Piatówny. 19,00 Audycja dla robotników. 19,30 Transmisja z II DWR. 20,10 Wywiad z uczestnikiem I Kampanii Kadrowej. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Dziennik wieczorny. 21,05 Koncert symfoniczny z okazji Tygodnia Muzycznego w Lucernie. 22,00 „Polska między Wschodem i Zachodem”: „Polska a Wschód” — odczyt. 22,00 Dalszy ciąg koncertu z okazji Tygodnia Muzycznego w Lucernie. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.